Souvenir.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTETU

Akc. Rps 5455

120.–

2

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W ŁODZI

KK 331/73/4

SUK

Szanowna Pani - kochana Familio!

Przyjm te kilka z szczerego Serca skreślonych wyrazów, jako wyznanie jak nieocenioną była nam przyjaźń Wasza, która choć w oddaleniu, chyba z życiem naszem się skończy -

Niech towarzyszy Wam błogosławieństwo Najwyższego i prawdziwe a nigdy niezmienne Szczęście -

tego Wam szczerze życzące
prawdziwi Przyjaciele i Słudzy
Xawery i Teofila Gąsiorowscy

4 Lipca 846
w Krakowie

BUK

Tym Was kochałem sposobem
Ta wszystka dla Was pozostanie pamiątka,
Że czyli w życiu, czyli nad grobem
Równie zobaczycie me przywiązanie.

Józef Gąsiorowski

Kraków d. 3/7. 1846 r. –

Kazimierzu!

Byliśmy razem. Czas i miejsce przedzielają nas obecnie, ale w duszy jak Twoja, bardziej w duszy Kapłana, czas i miejsce nie zatrze tych, którzy nas kochają. A więc, wspomnisz czasem o tym, co Cię kochał, a na dowód kilka wyrazów poświęca jako zadatek pamięci. Dnia 2 Maja 1854 r. Alwinarski.

Kaziu! nasz kolego miły
Któż naszą przyjaźń naruszy?
— Ni czas, ni losy, ni nadziemskie siły;
Śmierć chyba, co związki wszelakie kruszy! —

Warszawa d. 3 Maja 1854 r.

Teofil Zagadziński

Kazimierzu! wspomnij czasem o tym, który Cię szanuje
i kocha serdecznie.—

W. Stupski

Kiedy i mnie pozwalasz skreślić słów kilka do Twego Sztambuchu, rad to czynię drogi Kazimierzu. Wzniosła Twa dusza i serce szlachetne dawno mnie Tobie zjednały. — Zrodzone stąd we mnie uczucia skrytem w głębi serca, — wielbiłem Cię w duchu, bo cnota Twa głośna nie potrzebowała obrony. — Dziś, kiedy obowiązek powołał Cię daleko, — a przyszłość niepewna może nas więcej nie zbliży, — wyrażam, co czuję, niedokładnie wprawdzie, — ale Ty mnie zrozumiesz, — a chociaż oddalony, — będziesz jednak obecny w mem sercu, które zostanie na zawsze pełne przywiązania i szacunku dla Ciebie, godny Kapłanie.

Zamiętaj o mnie

Kisielewski

Warszawa d. 2 Maja 1854 r.

Kochany X. Kazimierzu!

Kiedy po czteroletniem z górą koleżeństwie naszém, Wola Najwyższego rozdziela nas i posyła w różne strony; niechajże brak istotnéj obecności naszéj, zastąpią te kilka słów skreślonych i zachowają w Twéj pamięci przyjaciela, który szczerą i stałą przyjaźń dla Ciebie do grobu z sobą poniesie.

Warszawa dnia 8 Maja 1854 roku!

X. Szczepański

Kazuń!

Kocham Cię — w tem słowie
Wszystko się wypowie

x Fiszbański

SUL

Ile liści szyszek lasy
Ile minut biją czasy
Ile kropel wpada w morze
Tyle szczęścia daj ci Boże

Dorosły Przyjaciel

Skamiawski Henryk

21 Stycznia
1849 roku

Ma pamięć w Bogu dla Cię wieczna
Zawsze będzie stała i skaleczna

Bydgoski

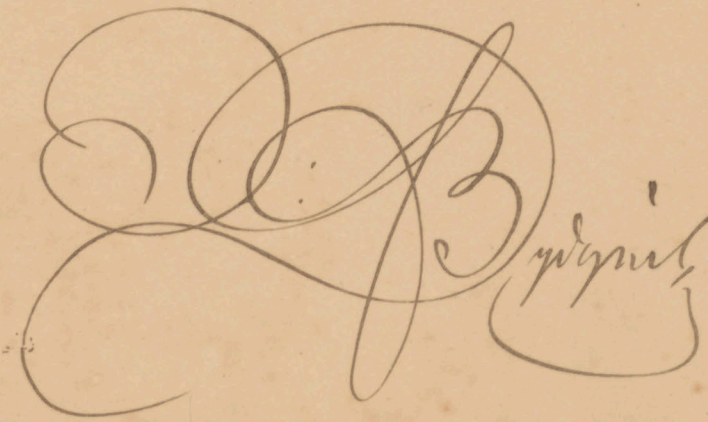

Kiedy na lutni stare struny i ladaco,
A lepszych ożywybóg, niéma kupić za co;
O wtedy pewnie i sam Apollo rozdrażni
Słuchającéj go ucho, najszczérszéj przyjaźni.
Chociażbym Wam zanucił, o mym młodym wieku,
Co się wtedy marzyło, gdym był dzieckiem, człeku.
I na co Wam, na co? o przyjaciele mili!
Wy marzycie o témże, i w dzisiejszéj chwili.
Lecz późniéj, może się Wam los gorzko rozśmieje,
Wtedy miéjcie w sercu Wiarę, miłość, nadzieję!
O! bo na tém tu ziemsku, głogi i ciernisko,
A zwykle nam do szczęścia drożyna niebliska.
Ale już koniec końcem, pomnijcie w Warszawie
O tym grubym pawełku, chudym Władysławie.

Kraków d. 3 lipca 1846 r.

Władysław Gąsiorowski

Srogo jest, życie pędzić w wstawniej tęsknocie
Nie mieć komu się z ciężkim pomierzyć strapieniu
W smutnym, na upłynione szczęście, myśli zwrocie
Truć każdy dzień obecny przeszłości wspomnieniem.

Wszakroć gdy po pracach i strudzeniach srogich
Noc niespokojna zawrze powieki znużone,
Sny wystawiać mi będą Przyjaciół zbyt drogich
Miejsca i chwile z Niemi tak słodko spędzone.

w Krakowie
d. 4. Lipca 1846.

Wilhelm Pasiorowski.

BJ

Bóg co wszystkim na tym świecie rządzi
Bóg który w prawach swych nie próbładzi
Bóg naszemu przyjaźni przeznaczył ogniwa
Która przyjaźń najlepsza jeśli nie prawdziwa
Niech kto chce ją rozłączyć niech idzie wzrawody
Ni ten nie rozłączy, ni bóle przeszkody
Za to lecz Bogu stwórcy naszemu dziękuję,
Że ja ku tobie taką przyjaźń czuję
Nic mnie więc z tej przyjaźni rozłączyć nie może
Chyba Gdy mnie do siebie powołasz o! Boże.

Adolf Hammel

Dnia 23. Maja 1843.

BUL

Chcesz odemnie parę wierszy,
Ten jest drugi, tamten pierwszy.

Dnia 11 Maja. 1854 r.

[illegible]

Najdroższy Kaziu!

Skarax w pierwszej chwili mego z Tobą zapoznania, uczułem pewnego rodzaju pociąg ku Twej Osobie – zacne Twe przymioty były tego przyczyną, tak iż dziś o tyle jestem szczęśliwym, o ile mogę szczycić się Twoją przyjaźnią. –
Kilka te słów napisałem w tym jedynie celu, abyś sobie przypomniał, gdy przeglądać będziesz ten spis dobrze Ci znanych nazwisk owego niegdyś współkolegę bardzo Cię kochającego i będącego zawsze z szacunkiem

Dnia 6. Maja 1854 r.

F. Brzeski

Wszyscy biegną z życzeniami.
Inni dążą z uczuciami,
Wszyscy życzą - jeden zdrowia - pomyślności -
inny uczęścia - trzeci mienia -
Też same są i me pragnienia -
Jednak prosić będę Boga
Aby spełnił ich życzenia -

Józef Ruszkowski

Warszawa d. 4 Maja 1854 r.

Pamiątka z Krakowa.

Pamiątek! pamiątek!
Nam o nie nie trudno
Nasz Krakdy zakątek
Jak miło – jak cudno!
Przemawia do ducha,
Jak pieśń urocza
Iż krakdy rad słucha
Jak pieśni ochocza.

Kto w nas tu bywał,
A my Go kochali
W pamiątce, pieśni mówat
Co serce mu pali.

Co serce mu pali,
Gdy ciśnie do oka
Gwiazdą zda się w dali
Gdy padnie pomroka.
Stromieniem w śród suszy
W śród skwarów – w spiekocie!
Wasz obraz w śród duszy!
Wspomnimy w tej schronie.

Lipiec 4. 1846.
Bogumił Gzciorowski.

BUŁ

1/20
67
039814
13XI 73